

SŁO - wo DO SłO -WA

Pismo literacko – kulturalne młodzieży
Zespołu Szkół Budowlano - Geodezyjnych
im. S. W. Bryły w Białymstoku

Nr 21
Maj
2014

W numerze m.in.:

- ❖ „Dzielić się sobą z innymi... - Justyna Małyszko z kl. I G o wolontariacie,
- ❖ rysunki Daniela Wejkszni z kl. II D i Mateusza Chalickiego z kl. I Z,
- ❖ recenzje książek:
 - "Dzieci Hurina" R. R. Tolkiena - Czarek Sawicki z kl. I Z
 - „Homo bimbrownikus” A. Pilipiuka - Dominik Brzozowski z kl. I Z
- ❖ „fragmenty” z życia szkoły.



Dzielić się sobą z innymi...



„Cześć, jestem Asia.
Dotknęłam kiedyś życia.
Uznałam w swoim sercu,
Że to sprawa...
nie do ukrycia.”

Justyna Małyszko

Po raz pierwszy o wolontariacie usłyszałam w szkole podstawowej. Byłam w piątej klasie, kiedy pomyślałam o tym, żeby zostać wolontariuszką. **Pomogła mi w tym pani Agnieszka ze świetlicy środowiskowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ulicy Hugo Kollątaja 75 na osiedlu TBS w Białymstoku (na zdjęciu powyżej - 10-lecie istnienia świetlicy TPD - ja z dziećmi i panią Agnieszką trzymającą tort).** Na początek zaproponowała, że mogę wykonywać małe prace biurowe (porządkowanie kart uczestników, roznoszenie ulotek). Zgodziłam się, bo uwielbiam wszelkie „papierowe” sprawy. Od momentu, kiedy zaczęłam pracować, ale jeszcze nie jako wolontariuszka, starałam się systematycznie przychodzić do świetlicy.

W gimnazjum, kiedy tylko wspomniano o wolontariacie - zaraz zapisałam się, ponieważ poczułam chęć dania części siebie innym. Spotykaliśmy się na przerwach lub po lekcjach w celu ustalenia, co będziemy robić. Odwiedzaliśmy świetlice socjoterapeutyczne, domy pomocy społecznej, domy dziecka, organizowaliśmy Andrzejkę i Mikołajki w „Monarze” przy ulicy Berlinga, uczestniczyliśmy w akcji „Szlachetna Paczka”, kwestowaliśmy na ulicach miasta i zbieraliśmy żywność w sklepach.

Zrozumiałam także, że mogę po prostu pomagać swoim kolegom z klasy, tłumaczyć trudniejsze zagadnienia. Jednak dla mnie i to było za mało. **Szukałam... i znalazłam kurs na wolontariusza Towarzystwa Przyjaciół Głuchoniewidomych.** Było to dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie, ponieważ wcześniej nie miałam z takimi ludźmi kontaktu. Kurs na wolontariusza Towarzystwa Przyjaciół Głuchoniewidomych został podzielony na 2 moduły. Pierwszy z nich miał miejsce we wrześniu 2013r. Wtedy zapoznawaliśmy się z osobami głuchoniewidomymi, rozmawialiśmy na różne tematy i oglądaliśmy prezentację na temat działalności tego stowarzyszenia. W drugim module przewidziano naukę języka migowego, którego znajomość umożliwi nam komunikację z tymi osobami. Po skończonym kursie pojechaliśmy na kulig, gdzie ci ludzie bawili się wspaniale, mimo iż nie są do końca sprawni. Teraz w miarę naszych możliwości staramy się spotykać z nimi w świetlicy przynajmniej raz w miesiącu.

Pod koniec gimnazjum zdałam sobie sprawę z tego, że pomoc w pracach biurowych to dla mnie za mało. **Awansowałam więc na wolontariusza!** Kiedy wchodziłam do świetlicy, natychmiast otaczała mnie grupka dzieci - musiałam uważać, aby się nie wywrócić. One są cudowne! Zawsze, kiedy przychodzę, spędzają ze mną czas i traktują jak własną siostrę, której mogą coś opowiedzieć, wypłakać się lub poskarżyć. Wśród dzieci, które przychodzą tu, aby się pobawić, czy odrobić lekcje, są także takie, które mają trudną sytuację rodzinną - rodzina wielodzietna, albo niepracujący rodzice. W świetlicy mam swoją ulubienicę – ośmioletnią Wiktorię. Gdy tylko przekroczy próg świetlicy, przybiega by się przytulić, a potem prawie cały czas jest przy mnie i uwielbia ze mną rozmawiać. Ma jeszcze trójkę rodzeństwa i jej rodzina liczy łącznie sześć osób. Wiktoria zawsze potrafi podarować każdemu swój uśmiech i cieszyć się z życia.



Gdy dzieci przychodzą do świetlicy, zazwyczaj idą się pobawić. Rozrywka w świetlicy ma różne formy: piłkarzyki, gry planszowe, klocki lego, przestrzenne puzzle w 3D, gry i zabawy indywidualne lub grupowe (np. gra w znajdowanie liczb, w chowanego) i wiele innych zabaw dostosowanych do potrzeb każdego dziecka. Czasami są organizowane konkursy np. plastyczny, karaoke, piłkarski. Życie świetlicy jest bardzo kolorowe. Co miesiąc odbywają się soboty kulinarne z różnych regionów świata, których dzieci nie mogą się doczekać, bo uwielbiają przygotowywać potrawy (**zdjęcia obok**), a potem je zajądać.

Latem organizujemy zajęcia wakacyjne, a w czasie ferii zimowych zabieramy je do różnych zakątków miasta. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy dwa turnusy wakacyjne dla dzieci. Cieszyły się one ogromną popularnością, zwłaszcza wśród młodszych. Były to różne wyjścia np.: do kina Helios, do Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego, do parku, zoo, Fikolandu, na bilard, kręgle, do KFC i Mc Donald's, do parku Dinozaurów, a nawet nad zalew w Jurowcach. Po tak udanych wakacjach nie zabrakło również zajęć na ferii zimowych. Były to m.in.: wyjścia do kina, teatru, na lodowisko, do KFC i Mc Donald's, na kręgle, basen. Uczestniczyliśmy także w lekcji języka japońskiego i pokazie karate. W zajęciach w czasie ferii zimowych brały udział również dzieci spoza naszej świetlicy - z centrum i obrzeży Białegostoku. Również na co dzień od poniedziałku do piątku jest ciekawie, bo prowadzimy różnego rodzaju zajęcia: kulinarne, sportowe, malarskie, rzeźbiarskie, w Andrzejki organizujemy wieczór wróżb i czarów, w okolicach świąt Bożego Narodzenia - spotkanie wigilijne (**na zdjęciu poniżej**)



I tak jest zawsze. Poświęcam swój czas dzieciom, a w zamian widzę ich uśmiechy na twarzach.

Dzieci, rodzice i panie ze świetlicy podczas spotkania kulinarnego „Tesco Dzieciom - Kuchnia mojego regionu” - 19.04.2013r.



W ZSB-G również zapisałam się do szkolnego wolontariatu. Organizujemy zbiórki pieniędzy, wykonujemy stroiki, karty świąteczne, itp. Niedawno ukończyłam kurs na wolontariusza w fundacji "Pomóż Im". Na pierwszych trzech spotkaniach przygotowywano nas teoretycznie do pracy w wolontariacie, a na ostatnim - najdłuższym uczyliśmy się, w jaki sposób udzielić pomocy poszkodowanemu w wypadku oraz ustalaliśmy miejsce, w którym będziemy kwestować na rzecz fundacji, co było jednym z warunków ukończenia kursu. Po „kweście żonkilowej”, która odbyła się 06.04.2014r. na terenie Białegostoku wszyscy uczestnicy dostaną potwierdzenie ukończenia kursu w postaci certyfikatu. Następny kurs rusza już od września 2014r, więc osoby zainteresowane będą mogły wziąć w nim udział, a naprawdę warto!! Myślę, że pomaganie innym to wspaniała forma spędzania wolnego czasu.



**Justyna Małyszko i Gabrysia Łapińska z kl. IG - kwesta „żonkilowa”
w parafii p. w. NMP Królowej Rodzin w Białymstoku**

**Spotkanie
wolontariuszy
fundacji "Pomóż Im".
Ja i Gabrysia na
zdjęciu w I rzędzie
w niebieskich
bluzkach.**



Pod adresem www.tpd.bialystok.pl dostępny jest film o działalności świetlicy przy ulicy H. Kollątaja 75, który zrealizowała i wyemitowała TV Białystok w programie pt. „Spełnieni”.

To mnie kręci...



Rys.
Daniel Wejksznia, kl. II D



Rys. Mateusz Chalicki, kl. IZ

Recenzje książek



„Dzieci Hurina” Johna Ronalda Reuela Tolkiena

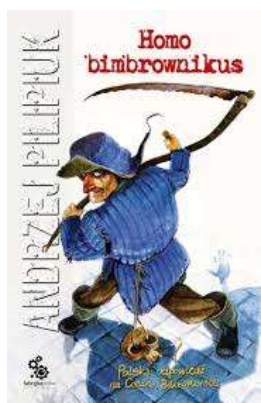
Chcę was zachęcić do przeczytania książki Johna Ronalda Reuela Tolkiena, która nosi tytuł „Dzieci Hurina”. Powieść jest mniej znana od „Władcy Pierścieni” bądź „Hobbita”, aczkolwiek jest równie ciekawa. Książka została wydana pośmiertnie w 2007 roku, ale nie została ukończona przez samego Johna Tolkiena, zrobił to jego syn Christopher.

Akcja książki toczy się około 6500 tysięcy lat przed historią znaną z „Władcy Pierścieni”. Fabuła krąży wokół Hurina (w nieznacznej części) i jego dzieci. Dzieci było troje: Turin (najważniejszy w historii), Urwena Lalaith (zmarła młodo) i Niniel Nienor. Najważniejszą rolę w tej historii odgrywa Turin, który już od dziecka tuła się po świecie obłożony klątwą Morgotha, którego cień padł na cały ród Hurina. Turin, którego elfy nauczyły walki jest niezrównanym wojownikiem pośród ludzi. W czasie swojej tułaczki przebywa w dwóch różnych miastach elfów, w których zdobywa wysokie pozycje i prowadzi wojnę z Morgothem, walcząc z nim raz jako „partyzant”, a kiedy indziej jako dowódca elfiej armii. Walczy również ze smokiem. Chociaż w każdym miejscu, w którym się pojawia zyskuje sławę, z czasem na te miejsca spadają nieszczęścia, powodowane przez niego nieświadomie. W czasie swojego życia przyjmuje wiele imion, aby ukryć, kim jest.

Powieść pt. „Silmarillion” jest powiązana z „Dziećmi Hurina”, ponieważ ta pierwsza opowiada o przygodach Hurina. Jeżeli chodzi o oprawę graficzną książki, to zdobią ją świetne ilustracje wykonane przez Alana Lee. Podsumowując - jeżeli czytałeś „Władcę Pierścieni” lub „Hobbita”, powinieneś sięgnąć i po tę opowieść.



Czarek Sawicki, kl. I Z



„Homo bimbrownikus” Andrzeja Pilipiuka

„Homo bimbrownikus” to jedna z wielu książek, która opowiada o przygodach Jakuba Wędrowycza. Jej autorem jest Andrzej Pilipiuk, jeden z moich ulubionych twórców polskiego fantasy. Podobnie jak we wcześniejszych książkach tego autora, głównymi jej atutami są charakterystyczny humor i fabuła, które czynią serię jedyną w swoim rodzaju. Głównym bohaterem książki jest Jakub Wędrowycz, który jest uosobieniem wszystkich polskich kompleksów, stereotypów i zaściankowości, a także egzorcystą z dużym stażem.

W opowiadaniu Jakub wraz ze swoim przyjacielem Semenem wyruszają do stolicy w poszukiwaniu syna dawnego wroga, a ich nagrodą ma być butelka drogiego alkoholu. W trakcie poszukiwań bohaterowie będą mieli do czynienia z wieloma odłamami religii, warszawskimi dresiarzami, siłami nieczystymi, a także znajdą się w wielu abstrakcyjnych sytuacjach.

Polecam książkę każdemu, kto posiada nietypowe poczucie humoru, a zwłaszcza fanom serii, którzy o „Homo bimbrownikus” słyszeli, ale jeszcze nie czytali.

Dominik Brzozowski, kl. I Z

Czy wiesz, że...



- ❖ 24 kwietnia 2014r zmarł Tadeusz Różewicz - jeden z najbardziej znanych na świecie polskich poetów, prozaików i dramaturgów.

„Pisałem
chwilę albo godzinę
wieczór noc
ogarniał mnie gniew
drżałem albo niemy
siedziałem obok siebie oczy zachodziły mi łzami
pisałem już bardzo długo
nagle spostrzegłem, że nie mam w rękę pióra”

- ❖ 11 kwietnia odbyło się w naszej szkole podsumowanie Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego „POLSKA... NASZA NIEPODLEGŁA. Polacy w walce o niepodległość w latach 1795 – 1918/22”, który zorganizowali nauczyciele historii i świetlicy ZSB-G.



W kategorii prac plastycznych wyróżnienie otrzymał uczeń naszej szkoły Gabriel Giedzic z kl I D za pracę pod tytułem „Cud nad Wisłą – wymarsz wojsk polskich”. Gratulujemy!

Byliśmy...



w I LO w Białymstoku na III edycji Konkursu Recytatorskiego im. A. Mickiewicza „Między dawnymi i młodszymi laty”. Naszą szkołę reprezentowała **Paulina Modzelewska** (na zdjęciu w środku, w niebieskiej sukience) z kl. I H . Paulina przedstawiła fragment „Pana Tadeusza” z ks. VIII i wiersz A. Osieckiej pt. „To nasze ostatnie bolero”.

Z życia szkoły...

23 kwietnia rozpoczęła się rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych.

Zapraszamy do nas!

My panowie dwaj -
Dla nas geodezja to raj!
Wymierzać umiemy, kartować
będziemy!
Teodolit, tachimetr i lata
jak ręka brata ...w każdej sytuacji.
Nasza nauka to wynik motywacji!
Zawsze zgodnie pracujemy,
z siłami natury mocujemy się!
Geodezja to idealna dla nas praca,
ryzyko jest – ale popłaca!

Justyna Małyszko, kl. I G



święto szkoły – grudzień 2013

Jesteśmy sanitarnikami
i pracujemy nad rurami!
Więc chodź z nami,
będziemy machać francuzami!
To robota nie dla dzieci,
bo jak Spider - Man
składamy sieci.
Bo to dobra akcja – sanitarka -
sprawdź nas!
Dzięki nam oddychasz #
wentylacja.
I to był dobry hashtag!
Budowlanka to jest to!
Pogotowie wodne,
wodociągi nasze są.
Ciągłe wykłady - szkolenia,
by zdobyć uprawnienia.
Dołącz do nas!
Sallute! Siema, siema!

Kacper Gudel , kl. II S



dni otwarte w ZSB-G – 25-24.02.2014

Miło nam poinformować, że na łamach „Kuriera Porannego” w marcu i kwietniu ukazały się recenzje literackie naszych uczniów: Czarka Sawickiego i Dominika Brzozowskiego z kl. I Z oraz Dawida Michalczuka z kl. II E.

Kolegium redakcyjne: Małgorzata Leoniuk, Czarek Sawicki, Dominik Brzozowski
Opiekun: p. Iwona Milewska
Adres redakcji: Zespół Szkół Budowlano – Geodezyjnych, ul. Słonimska 47/1, Białystok



❖ **17 kwietnia 2014 w Meksyku zmarł Gabriel García Márquez - wybitny kolumbijski powieściopisarz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury z 1982 r.**

„Bądź zawsze blisko tych, których kochasz, mów im głośno, jak bardzo ich potrzebujesz, jak ich kochasz i bądź dla nich dobry, miej czas, aby im powiedzieć "jak mi przykro", "przepraszam", "proszę", "dziękuję" i wszystkie inne słowa miłości, jakie tylko znasz. Nikt cię nie będzie pamiętał za twoje myśli sekretne. Proś więc Pana o siłę i mądrość, abyś mógł je wyrazić. Okaż swym przyjaciołom i bliskim, jak bardzo są ci potrzebni.”

(fragm. „Testamentu G.G. Marqueza)